

W dniu 10.03.2017 r. godz. 17:00 w Szczecinie odbyło się spotkanie represjonowanych emerytów mundurowych z terenu województwa zachodniopomorskiego. Spotkanie zostało zorganizowane przez „Grupę inicjatywną” ze Szczecina i Stargardu:

1. Lesław Łozienko.
2. Danuta Leszczyńska.
3. Liliana Pawlak.
4. Alicja Nowak Wesołowska.
5. Ewa Matuszak.
6. Eugeniusz Matuszak.

Spotkanie poprowadził kol. Lesław Łozienko. Wśród zaproszonych gości byli:

1. Minister Andrzej Milczanowski.
2. Poseł Sławomir Nitras PO.
3. Były szef ABW w Szczecinie Wiesław Kowalski.
4. Przewodniczący SEiRP przy KWP w Szczecinie Henryk Karcz.
5. Przewodniczący NSZZP przy KWP w Szczecinie Mariusz Boguszyński.

Na sali obecnych było około 130 naszych emerytowanych koleżanek i kolegów objętych represyjną ustawą. Głos zabierali n.w.

- I. **Kol. Lesław Łozienko** przedstawił krótkie sprawozdanie z konferencji zorganizowanej przez byłych funkcjonariuszy CBS , które odbyło się w dniach 28.02-02.03.2017 r. w Soczewce koło Płocka. Szczecin reprezentowało 14 osób, w tym dwie ze Stargardu.
- II. **Minister Andrzej Milczanowski.**

*„ Szanowni Państwo, chciałbym powiedzieć na wstępie, że od 2008 roku cały czas przedstawiam opinie publiczności, czyli obywatelom, ale także i rządzącym władzom. W 2009 roku władzom Platformy Obywatelskiej, a obecnie oczywiście władzom PiS-u. Przedstawiam to na piśmie, ale także ustnie. Uważam, że stała się Wam krzywda w 2009 roku, a ta krzywda będzie, powtarzam będzie, ma być spotęgowana według rządzących w tymże roku. **Tak myślę, że nie wszyscy z Państwa zdają sobie sprawę do końca, co nastąpi, co ich dotknie w miesiącu październiku tego roku. Co ma ich dotknąć wedle zamierzeń rządzących. I dopiero wtedy, kiedy, jak mówi Gombrowicz, jak „... rzeczywistość dotknie każdego z Was palicem (On używał takiego określenia „palicem” , zamiast określenia „palcem”) ...” To wyjdzie rzeczywistość. ... dotknie Was rzeczywistość... w sytuacji powiedzmy 3-3,5 tysiąca emerytury lub renty do siedmiuset kilkudziesięciu powiedzmy, a w najlepszym przypadku do tysiąca sześciuset kilkudziesięciu złotych ... Wedle zamierzeń rządzących ma tak wyglądać ta rzeczywistość. . Jest to ewidentnie krzywdzące z wielu względów. Wspomnę tylko o kilku sprawach. Otóż na, nie zawaham się użyć tego określenia, **na urojony bój z komuną i postkomuną ruszyli działacze Prawa i Sprawiedliwości ponad 27 lat od zasadniczych zmian przemian ustrojowych w Polsce. Po drodze zostały złamane wszelkie prawa. Kwestia*****

praw nabytych, kwestia faktu, że cała sytuacja dotyczy ludzi, w większości starych, bądź zbliżających się do wieku starczego. Ludzi, których wydatki siłą rzeczy w związku z leczeniem, z lekarstwami i z innymi potrzebami, za starych, nie będą w stanie ponosić takich kosztów. W związku z licznymi potrzebami, nie wiem, czy to dotyczy Państwa, ale słyszałem o takich sytuacjach w Soczewce, gdzie nie mała ilość ludzi starych, nawet po 80-letnim roku życia przebywa w domu opieki za pieniądze w granicach tych dwóch i pół czy trzech tysięcy złotych. Stawiam pytanie: czy oni mają pójść do umieralni? ...”

głos z sali: ale umieralnia też kosztuje ponad 3 tysiące złotych, mówię o hospicjum

Minister A. Milczanowski: „...więc ja mówię bez cudzysłowia o tej umieralni. I to jest proszę Państwa taka rzeczywistość, jak powiedziałem. Czy musicie się z tym godzić? Na pewno nie! Czy jest szansa wystąpienia z takimi środkami, które umożliwią Wam nie tylko protest, ale skuteczny protest i wstrzymanie tego, nie waham się użyć określenia, które zaraz powiem, tego najprostszego pomysłu. Jest taka szansa, jest, ale warunków jest kilka. Ja uwzględniam fakt, że większość z Państwa to ludzie starsi, mniej energii, mniej siły fizycznej, większa ostrożność, ale następnie powiem, proszę Państwa ,bez ryzyka nie ma wyników. Wiem to bardzo dobrze i niektórzy z Państwa tutaj z obecnych też to wiedzą. Bez ryzyka nie ma wyników! O co chodzi? O działanie, na co przynajmniej czterech płaszczyznach. Pierwszy na organizatorskiej płaszczyźnie – **musicie być razem, w ramach istniejących struktur, musicie być konsekwentni i czynni.** Ci wszyscy, których na to stać. Na płaszczyźnie organizatorskiej. Na płaszczyźnie propagandowej – żeby nie mówili tutaj wokoło różni tam apologety PiS-u, że służba bezpieczeństwa to ubecy, oprawcy i jeszcze wiele innych określeń. **Wy podkreślajcie to i mówcie, że wielu z Was przecież pracowało i chyba jeszcze pracuje w CBS, które cieszy się powszechną estymą i zaufaniem, w Policji, w GROM-ie, a te służby cieszą się uznaniem i szacunkiem społeczeństwa. Nie pozwalajcie im też na to, wyjaśniajcie cierpliwie w rozmowach z kolegami, ze znajomymi, dalszymi, bliższymi, wyjaśniajcie cierpliwie w rozmowach z kolegami znajomymi dalszymi, bliższymi, że służba bezpieczeństwa nie była zbrodniczą organizacją, bo nie była. I ja, jako były opozycjonista mogę to stwierdzić z całą odpowiedzialnością.** Ta warstwa, ta strona propagandowa ma ogromne znaczenie. Nic się nie robi samo i nic się nie robi od razu. Od rzeczy małych, wierzcie mi, kiedy w 1984 roku wychodziłem z więzienia mogłem liczyć na niewielką grupę, ale sami się orientujecie, że w osiemdziesiątym ósmym roku w strajku w porcie, w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej brało udział już wiele tysięcy ludzi. Tak więc trzeba konsekwentnie iść dalej i uświadamiać ludzi i także przedstawiać im całą tą podłość rządzących. Mam na myśli Prawo i Sprawiedliwość. To jest bardzo ważne. Kwestie prawne. Oczywiście, te powództwa do sądów. Należy kierować powszechnie, korzystać z wzorców, jakie już istnieją... I pewnie je otrzymacie. Jasne. Droga prawna jest bardzo ważna. Chciałbym Wam też uświadomić, że niestety bez, moim zdaniem, to jest moja opinia, **bez skutecznych protestów, nie przejdzie.** PiS nie cofnie się przed argumentami, PiS nie zaaprobuje argumentów prawnych, ale cofnie się , jeżeli zostanie mu pokazana siła. Dowiodły tego „czarne parasolki” przecież! Musicie mieć także świadomość tego, że idąc sami, jako środowisko też niewiele uzyskacie. **Musicie**

iść razem z pielęgniarkami, żołnierzami, z nauczycielami, z sędziami, z prokuratorami, w tej sile jest pełna gwarancja sukcesu. Razem. I tak myślę i chciałbym jeszcze powiedzieć jedno ... Otóż powiedziałem przed chwilą, że PiS nie ugnie się przed argumentami prawnymi, więcej, tam gdzie wisi słowny, tylko słowny opór, to zaostrza ostrze jego radykalizmu. Pamiętam ludzi, kiedy było w projekcie ustawy 0,5 procenta za każdy rok służby przed 1989, zeszli do zera ..dlaczego? Dlatego, że zauważyli pełną aktywność środowiska na zasadzie „no to my im pokażemy”. Taka była reakcja PiS-u. Z dzisiejszych informacji wiem, że na początek maja planowana jest duża manifestacja. ***Musimy zrobić wszystko, aby jak najliczniej i Wasze środowisko i inne środowiska czynnie włączyły się do tej manifestacji, o której jeśli idzie o kwestię jej organizację, czy tylko w Warszawie czy w terenie, jeszcze nic nie wiadomo, ale wiem, słyszałem dzisiaj w informacjach, że m.in. Platforma Obywatelska planuje taką manifestację na początku maja.*** Ale to nie wystarczy, to na PiS nie wystarczy. Zwłaszcza PiS podrażniony tą wczorajszą kompromitacją, totalną kompromitacją... Okazało się, że te ich działania są prosto kompromitujące i przede wszystkim szkodliwe dla Polski i dla Europy. Ale podrażniony i przedstawiający tą swoją totalną klęskę jako sukces. Jeszcze jedno. Różne mogą być pomocnicze działania manifestacji, oprócz demonstracji ulicznych, takie jak na przykład głodówka, ale nie tylko. Okupacja? Też. Przyznam się Państwu, że w zakresie tych środków, które by następnie trzeba było użyć, po tej manifestacji, bo manifestacja nie wystarczy, już prezes mówił „nie sobie manifestuj”. Poprzednio, w ubiegłym roku. Trzeba to wzmocnić. Nie widzę tutaj jakichś dobrych środków, ale pomyślmy na ten temat wszyscy ... Jesteście ludźmi jakby szczególnie predysponowanymi, z racji wykonywanych funkcji uprzednio, ja w jakiś sposób też, aby znaleźć ten wybryk, żeby tą władzę nacisnąć. ***Dotkliwie. Mówię oczywiście o legalnych środkach, żeby nie było wątpliwości. I zachęcam do otwartości tych działań, żeby nikt nie mógł nikogo posądzić, że tutaj jakieś kwestie spiskowe się szykują. Otwartość.*** Trzeba znaleźć jeszcze jakiś środek legalny. Jeden lub dwa nacisku na tą władzę. Ona wtedy będzie bardziej skłonna do ustępstw. Im bardziej wyrazicie opór. Protest, sprzeciw, siła. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. I zachęcam do otwartości w tych działaniach, żeby nikt nie mógł nikogo posądzić, że tutaj jakiś spisek się szykuje. Trzeba znaleźć jakiś środek, legalny środek, nie że tutaj się szykują jakieś teorie spiskowe. Otwartość, ale trzeba znaleźć jakiś legalny środek, jedno, dwa, nacisku na tą władzę, bo ona wtedy będzie bardziej skłonna do ustępstw im mocniej wyrazicie ten protest, sprzeciw, siłę. Na koniec powiem jeszcze od siebie kilka zdań. Ja w Waszej obronie występuję od 2008 roku we własnym imieniu. Nie jestem członkiem żadnej partii politycznej. Nie jestem również członkiem KOD-u. Niczego Wam nie chce narzucać. Jeżeli zechcecie wysłuchać dzisiaj mnie, a może w przyszłości zechcecie wysłuchać mojej opinii, to oczywiście tak, zdecyduję się na każdą legalną czynność. Czy to w drodze marszu, protestu, manifestacji do uczestnictwa za Wami. ***Ja chcę być z Wami, bo Wam się dzieje, będzie się działa drastyczna krzywda. Ja mam jeszcze inny powód ... mam dwa powody, żeby się przejmować. Przyjmując do służby w Urzędzie Ochrony Państwa ja mówiłem lojalność wobec państwa i profesjonalna służba, a ta reszta dookoła się nie liczy. Obiecałem Wam również zabezpieczenie emerytalne takie, jak mieliście. W 1994 roku, w czasie, kiedy byłem szefem***

MSW wysłała przecież ustawa emerytalna dla funkcjonariuszy służb mundurowych ... 2,6 za każdy rok. To mnie też obliuguje do tego, aby za Wami stać. Po prostu chcę dotrzymać słowa! Ostatnie zdanie. Jeżeli w siebie uwierzycie, uwierzycie, że możecie zmienić tę sytuację, jeżeli będziecie działali w sposób zborny, dobrze zorganizowany, solidarni z innymi środowiskami, jeżeli będziecie konsekwentni i odważycie się zaryzykować ... macie wielkie szanse na wygraną. ...”.

III. Posel Sławomir Nitras

„...Chciałem podziękować Państwu za zaproszenie. Nic nie widziałem o takiej konferencji, o której Państwo mówicie, ale dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą. Wydaje mi się, że kluczową kwestią jest, jak wspomniął Pan Minister Milczanowski i chciałbym powiedzieć, jak ja to widzę. Jestem człowiekiem stosunkowo młodym. Rok osiemdziesiąty dziewiąty pamiętam jako student. I pamiętam atmosferę, która mi wtedy towarzyszyła. Nie mam zamiaru tego ukrywać. Moje serce było po stronie solidarnościowej w 100 %. Dzisiaj ja mam świadomość roku 1989 był rokiem, którym możemy się szczycić. Jeżeli będzie to w podręcznikach historii, to inni powinni czerpać z Polski wzorce. To był rok zgody narodowej, pewnego porozumienia, pewnej umowy, która legła u podstaw budowy społeczeństwa, które jak się okazało demokratycznego. Które jest europejskie i cywilizowane. Nikt się wówczas nie mordował, nikt nikogo nie wieszał. U podstaw tego była pewna umowa. **Jako parlamentarzysta zgadzam się z tym, że umów należy dotrzymywać, bo to jest niezbędny warunek zgody społecznej. Dzisiaj mamy rzeczywiście z taką sytuacją, że zakwestionowano, ale nie tylko państwo, bo oni nie kwestionują Waszych emerytur. Oni kwestionują całe państwo, całe 27 lat, które zbudowaliśmy.** Ja mam swoją ocenę i to jest zdanie, które powiedział mi jeden z ludzi, którzy znają od wielu lat Kaczyńskiego. Tak naprawdę zadecydowała jedna rozmowa pomiędzy premierem Mazowieckim a Jarosławem Kaczyńskim, który kiedy pan premier Mazowiecki formułował rząd nie tak jak, chciał tego Jarosław Kaczyński i jego konsekwencje znosimy przez 27 lat. Bo wtedy Kaczyński zakwestionował wszystko, co się dzieje. Nie wiem, czy Państwo to śledzicie, ale w tym tygodniu w sejmie pod obrady trafiła ustawa o służbie dyplomatycznej. W tej ustawie jest jeden zapis, który dla mnie jest urągający każdemu temu, kto jest polskim dyplomatą. Wychodzę z założenia, że 27 lat po PRL-u każdy polski dyplomata, każdy funkcjonariusz spraw zagranicznych jest funkcjonariuszem kompetentnym, bo przyjmowali go kompetentni funkcjonariusze, ale również jest polskim patriotą. Natomiast ta ustawa daje prawo ministrowi spraw zagranicznych do tego, żeby w ciągu pół roku, jeżeli nie zaproponuje jakichkolwiek warunków pracy, to ten człowiek odchodzi po prostu na ulicę, jakby nie miał stosunku pracy. Ta sytuacja jest jeszcze gorsza, bo ten człowiek przez pół roku nie wie czy coś mu się zaproponuje, czy mu się nie zaproponuje. Może mu za pół roku odstawią krzesło i powiedzą, człowieku idź sobie do domu. To jest gorsze zachowanie, niż danie wypowiedzenia. Mówimy o ludziach, którzy są polskimi dyplomatami, którzy, na co dzień pracują i reprezentują Polskę. Dotyczy to ambasadorów, analityków, ludzi którzy mają wiedzę. Przez pół roku polska dyplomacja jest sparaliżowana, bo nikt nie wie czy będzie

pracował, czy nie. Tą samą drogę w ciągu ostatniego roku przechodzili ludzie w Agencjach Rolnych, w Agencjach Wojskowych i w wielu innych służbach. Ja nie przyszedłem do Państwa prowadzić polityki, ale ośmielił mnie trochę Pan minister. Oni dotyczą bardzo wielu ludzi. Oni liczą na to, że to zanimizowanie społeczeństwa, wy mówicie Państwo, że ludzie nie wiedzą, że ich to dotyczy. Oni liczą na to, że wy nie wiecie, że to dotyczy dyplomatów, pracowników agencji wojskowych, czy agencji rolnych, czy służby cywilnej. Bo prawda jest taka, że Wy nie wiecie, kogo to dotyczy. **Sytuacja jest rzeczywiście gorsza, bo z Was się robi czarnego luda.** Tak, jak to się robi z polityka. Ale kto żałuje polityka, którego się obsmaruje w gazecie, z którego się zrobi bandytę, gwałciela, złodzieja itd. **Was się bierze chętnie, pokaże palcem i nikt nie będzie miał litości, społeczeństwo będzie miało radochę, że komuś się zabierze, komuś jest źle.** Jaki jest sposób żeby komuś zrobić „lepiej”? Pogrzyść kogoś innego. To jest klasyczna metoda, znana i ta którą się oni posługują. Nie wiem, czy Państwo zauważyliście, że Waszej ustawie towarzyszyła ustawa dotycząca emerytur wojskowych. A wiecie, jaki jest jej los? Została wycofana. A dlaczego? **Dlatego, że lobby wojskowe jest silniejsze. Dużo silniejsze. Nałożyła się jeszcze na to afera z odchodzącymi generałami. I jednym z powodów była właśnie ta ustawa.** Bo nie jest tajemnicą, że ta ustawa dotyczyła żołnierzy, którzy jeszcze są gdzieś na misjach. Wyobraźcie sobie żołnierza, który jest na misji i już dzisiaj wie, że ma obniżoną emeryturę, chociaż na niej jeszcze nie jest. Myślę, że Państwo w tej materii powinniście trzymać się razem. Bo oni naprawdę ulegają, jak widzą realne zagrożenie, realny opór. Mogę Państwu zobowiązać się, nie tylko w imieniu moim, w imieniu partii. Nie dalej, jak dwa dni temu rozmawiałem dokładnie na ten temat z Panem posłem Meysztowiczem. I to jest też ich pogląd. **My do tej sprawy po wyborach wrócimy.** Oczywiście, jeżeli będziemy mieli taką możliwość, bo nie wiem, co będzie po wyborach. Ale jeżeli będziemy my rządzić, my, czy Nowoczesna, czy PSL, my do tej sprawy wrócimy.

głos z sali: „...ale w pierwszej kolejności..”

Posel Nitras – „... to jest dzisiaj pytanie o stan państwa, bo wiele krzywd, wiele rzeczy trzeba będzie naprawiać. Tu nie ma kolejności.

głos z sali – „... ale Panie pośle, to jest proste, ustawa budżetowa jest najważniejsza. Prawda?...

Posel Nitras – nie, proszę mnie zrozumieć, nie ma kolejności tych spraw. Wszystkie te sprawy wymagają po prostu odwrócenia. Tu nie chodzi o ustawy, tu chodzi też o decyzje. Nie mówimy o funkcjonariuszach. Mówimy o ludziach wyrzuconych z roboty, którzy byli niezastąpionymi fachowcami. Podam państwu przykłady, które bolą. Dosłownie tydzień temu, nawet chyba nie ma tygodnia, mieliśmy spotkanie w Sejmie dotyczące ustawy „warszawskiej”. Ja byłem z Panem posłem Ciskowskim, który był w przeszłości ministrem cyfryzacji i administracji. On spotkał człowieka, który zajmował się w Warszawie powodzią. Jego też wyrzucono z pracy i tylko dlatego, że awansował za czasów Platformy. Przecież kogoś musieliśmy awansować. Ten człowiek ma 50 lat, nikt się na tym lepiej nie zna, na tych sprawach. Jego wyrzucono z tej pracy. I te rzeczy dotyczą nie tylko emerytów, ale

innych ludzi, którzy pracują, którzy są jeszcze w wieku „produkcyjnym”. Którzy mają potrzebę zarabiania, a w zasadzie pracowania, zajmowania się czymś. I ja chciałbym to odkręcić, ja chciałbym państwu tą deklarację złożyć, że my mamy świadomość, że te wszystkie sprawy trzeba będzie odwrócić. Trzeba będzie wrócić do stanu, który był przed PiS-em. Mówię to do ludzi, którzy wiedzą, że 27 jest więcej niż 1. Ja nie namawiam państwa do głosowania na Platformę. Ja nie chcę abyście to państwo rozpatrywali w ramach agitacji politycznej. Musicie mieć świadomość, że Platforma to największa siła opozycyjna w parlamencie, która pozwala zachować porządek w Europie, szanować prawo. Gdyby Trybunał Konstytucyjny był normalny, to ta Wasza ustawa nie utrzymałaby się chociażby z jednego powodu: nie można człowieka, wszystkich traktować równo. **Nawet jeżeli się komuś zabiera to nie za jeden dzień. A tutaj najbardziej się karze za jeden dzień. Żaden Trybunał poza pisowskim nie przyjąłby tej ustawy.** Do tego potrzebny jest wynik wyborczy. Pan Milczanowski wspominał o demonstracji. Rzeczywiście, my, jako Platforma jesteśmy inicjatorem tych demonstracji, ale to nie znaczy, że tylko my w takich manifestacjach uczestniczymy. Uważam, że my wszyscy musimy być razem. Nie ma znaczenia, jakie poparcie ma dana partia w sondażach. Podam państwu przykład węgierski. Większość Polaków jest przekonana, że jest jakiś Orban, na którego głosuje 40 czy 50, a nawet 60 % Węgrów. Na Węgrzech jest tak, że Orban ma poparcie dwudziestu paru procent. A druga partia w sondażach, nie daj boże JOPIK ma 15%. Oni to są tacy a'la „Młodzież Wszechpolska” ,skrajni nacjonaści. Węgry mają problem historyczny, bo są państwem „rozebrany”, podzielonym. Tam nacjonalizm jest bardzo silny, Orban ma 25% i rządzi, pozostałe partie nie przekraczają nawet 5 %. Mówię o tym dlatego, że opozycja w Polsce jest mądrzejsza i jest na to szansa. Natomiast społeczeństwo musi mieć pojęcie jakiejś wzajemnej solidarności, bo inaczej oni wykorzystają tą animizację. Chcę państwa poinformować, po tym, co się stało, z Radą Europejską to jest totalna kompromitacja PiS-u, totalny skandal. Tu chodzi o to, że żaden europejski rząd nie upiera się przy swoim zdaniu, jakie by ono nie było, jeśli jest sam. To jest absurdalne. Zostać samemu przeciwko wszystkim. A w sprawie tak błahej, bo jeśli by nam zabierali fundusze europejskie, to wszyscy by mieli przekonanie, że Polacy rzeczywiście bronią swoich interesów i nie mogą w tej sprawie ustąpić, ale mądry rząd tak prowadzi negocjacje, żeby nie być sam. A w sprawie personalnej, pokazanie, że nie, my będziemy przeciwko, bo to jest nasz wróg z którym się kłócimy, to nie jest problem błahy. Za to składamy wniosek o votum nieufności wobec Szydło. Ten wniosek zostanie złożony na najbliższym posiedzeniu sejmu. Nie tylko za Brukselę. Za wszystko, za te półtora roku składamy wniosek o odwołanie tego rządu. Pewnie przegramy ten wniosek, ale jest inna atmosfera, w której my żyjemy w tym Sejmie. To nie jest tak, że u nich nie ma wątpliwości, że nikt nie pęka. Widać pierwsze rysy. Oglądając minę Gowina wczoraj w trakcie debaty, widziałem, że ten człowiek absolutnie jest zupełnie gdzie indziej mentalnie. On się w tym zupełnie nie organizuje. I tam są ludzie, którzy mają inne poglądy niż ci z rządu, ale mają poczucie, że uczestniczą w pewnym politycznym procesie, który jest opętany, że to nie ma szans powodzenia. Ten obóz będzie pękał. Przypomnijcie sobie państwo atmosferę roku 2007. W marcu 2007 roku nikt nie zakładał, że będą jakieś wybory. Mieliśmy mieć jeszcze kadencję do roku 2009. Premier był PiS-u, Kaczyński był

premierem. Przed debatą, już wybory były, Kaczyński – Tusk wszyscy uważali, że wygra Kaczyński i dalej będzie rządził. Tak przynajmniej on sam uważał. W czerwcu byliśmy po wyborach, które Kaczyński przegrał. To jest człowiek, która ma sobie coś takiego, że on „nie zawraca”. To jest człowiek, który nawet jak słyszy od innych, że jest w błędzie, że przegra, to on i tak idzie, żeby nie przegrać. To się jednak może zdarzyć wcześniej, ale do tego potrzebna jest determinacja społeczeństwa. On się nie przestraszy postów Platformy, którzy będą filmować, chociaż doprowadza go to do pasji. Ale on się może jedynie przestraszyć ulicy i tego, że traci w sondażach. To jest jedyna rzecz, która go powstrzyma. Jeżdżę taksówkami po Warszawie i taksówkarze do mnie mówią, że głosowali gremialnie na Dudę i na PiS. I oni mówią, że oni nie takiego czegoś chcieli. I to też trzeba pamiętać. Tych ludzi, którzy głosowali na PiS trzeba odzyskać. Pamiętajcie, to są Polacy, oni mieszkają w Polsce i mają prawo do błędu, na taka politykę w pewnym stopniu głosowali. To wszystko, co mogę dzisiaj państwu w tej sprawie powiedzieć. ...”

IV. Przewodniczący NSZZ Policji w Szczecinie Mariusz Boguszyński.

„...Ostatnio odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, byli Ci, którzy zakładali związki zawodowe w latach osiemdziesiątych. Wszyscy są tym tematem zainteresowani, bo wielu też to będzie wkrótce dotyczyło. Rozmawialiśmy tam o tej sprawie. Deklaruję w imieniu Zarządu Głównego i Wojewódzkiego, że będziemy z Wami współpracować. Deklaruję też, że nasza mecenas, która obsługuje związek – spotkamy się z nią i ustalimy zasady współpracy, aby nam pomagała. Na stronie naszego Zarządu Wojewódzkiego znajduje się plik, w którym będą się znajdować te wszystkie rzeczy do pomocy. Zaczęto z Wami walczyć, ale z nami też. Pluralizm związkowy w Policji. Władze MSWiA planują zmienić ustawę o Policji i wprowadzić kilka związków zawodowych w Policji. Dlaczego? Żeby rozwalić nas, żebyśmy nie mogli nic robić. Puszczają informacje odnośnie emerytur, że Pan minister Morawiecki chce wprowadzić znowu redukcję emerytur policjantów i milicjantów. Szukają pieniędzy i chcą spuścić całe środowisko nasze mundurowe. Obiecujemy, że my się z tego nie wycofamy i będziemy pomagać. Jak trzeba będzie to zaprosimy mojego mecenasa na następne spotkanie, jak będą pytania, żeby mógł Wam odpowiedzieć. Jeżeli odpuścimy teraz to wiecie, co będzie za parę miesięcy. Taka prawda, że oni nie szanują nikogo, tylko idą do przodu. Powiedział wprost, że przeszkadzało ministrowi to, że o te ostatnie podwyżki walczyliśmy tak, żeby było tak jak trzeba, stwierdził przed wyborami, że będą podwyżki, a okazało się, że to nie są duże podwyżki. Morawiecki powiedział, że będzie zmiana ustawy o Policji. Minister Pracy i Polityki Socjalnej jeździ po spotkaniach i twierdzi, że związki trzeba uporządkować, bo są za duże, bo to niesprawiedliwe społecznie i dlatego uważam, że musimy o to razem walczyć i współpracować razem...”

V. Minister Andrzej Milczanowski.

„...Bardzo ważna rzecz, jaką powiedział Pan przed chwilą to jest współpraca ze związkami policyjnymi tych policjantów, którzy dzisiaj pracują. **Wy państwo nie macie dwóch trzech lat! Państwo macie siedem miesięcy czasu! I do tego czasu, wóz albo przewóz. A potem będą**

tylko środki prawne, w których skuteczność ja wierzę, ale ... wiadomo przecież, że Trybunał Konstytucyjny będzie rozpatrywał sprawy wedle kolejności wpływu, a to może nastąpić za 5 lat. Nadzieja w Sądzie Najwyższym, ale przede wszystkim musicie liczyć na siebie. Macie 7 miesięcy, pamiętajcie państwo o tym! Następna sprawa. Czego chce Jarosław Kaczyński? Dwóch rzeczy: niepodzielnej władzy i nowego modelu państwa, w którym Ci, którzy byli do 89 roku to komuniści, a ci którzy byli do 2015 r. to wszyscy postkomuniści, za wyjątkiem roku 2007-2008, a dopiero po objęciu rządów przez PiS w 2015 r. to dopiero patrioci! ...”.

VI. Płk Wiesław Kowalski

„...Po 90-tym roku przyszło mi budować w różnych miejscach służby. Byłem pierwszym szefem WS, ostatnim szefem UOP i pierwszym szefem ABW. W 2007 roku, jak nastąpił PiS natychmiast ustroili aferę z raportem WSI. Umieścili mnie w tym raporcie, jako człowieka, który rzekomo, jak zeznał Pan Grochulski, był korupcyjnie powiązany z mafią paliwową. Oburzyłem się wówczas strasznie i napisałem do Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego pismo protestacyjne. Dostałem odpowiedź z kancelarii Prezydenta, że moją skargę na Antoniego Macierewicza związaną z raportem WSI kierują do rozpatrzenia do Antoniego Macierewicza. I wiecie, co Macierewicz zrobił? Wyrzucił po miesiącu mojego syna z WSI, który był młodym porucznikiem. Miał zaledwie rok służby. Wystąpiłem w związku z tym na drogę procesową i zaskarżyłem tą decyzję. Syn przez dwa lata był w domu i dostawał pensję. Potem został przyjęty do zwykłej służby w wojsku w Sztapie 12 Dywizji. Z WSI i Kontrwywiadu nie mógł się doczekać żadnego dokumentu. Mówię Wam to dlatego, abyście się przygotowali na kolosalną drogę prawną. Przez 4 lata nie odpowiadali mojemu synowi. Dopiero jak przez prokuraturę zmusiłem ich i okazało się, że mój syn został prawidłowo zweryfikowany, ale mój syn nie został już przyjęty do WSI. Zaskarżyłem Pana Antoniego Macierewicza, o to, że wyrzucił mi bezprawnie syna ze służby. Prokurator w Warszawie oczywiście „rzucił się” na to z wielką radością. Tym bardziej, że nie było tego protokołu, iż mój syn został pozytywnie zweryfikowany, a tym samym został bezprawnie wyrzucony z WSI. Tym bardziej, że wówczas obiecali, że Ci młodzi ludzie, którzy nie byli „skażeni” komunizmem zostaną w służbie. Niestety, prokurator nie chciał przesłuchać Macierewicza. Dopiero po interwencji jednego z posłów do Seremeta, prokuratura odpisała, że nie będą się zajmować sprawą mojego syna, bo jego nazwisko nie znajduje się w raporcie z WSI. I takie rzeczy będą Was czekały, jeżeli doprowadzimy do tego, że 1.10.2017 r. przyjdzie decyzja i emerytury nam zabiorą. Spodziewajcie się państwo potężnych przebojów. Zgodnie z art. 8a o tą „łaskę” oni już odpowiadają, mają obowiązek rozpatrzyć sprawę w ciągu miesiąca, skomplikowaną w ciągu dwóch, a oni już odpowiadają, że rozpatrzą sprawę za kilka miesięcy tym ludziom, którzy już napisali. To jest bezprawie., łamanie kodeksu postępowania administracyjnego, ale na nich nie ma siły. ...”.

głos z sali: Pan minister Milczanowski powiedział, jaka jest siła na nich ...

Płk. W. Kowalski – „... tak ulica. Są już mecenas na prowadzenie sprawy w polskich sądach cywilnych. Prowadzenie sprawy ma kosztować 5 tysięcy złotych. Przy Strasburgu 20 tysięcy

złotych. Pytam się ilu z państwa będzie stać, kiedy oni sobie ustawowo zagwarantowali potężną nierówność prawną. I Pan minister Milczanowski zobowiązał się, że coś zrobi w postaci zapytania. Pan Poseł Nitras dostał również ode mnie taki druk (zapytanie do Sądu Najwyższego o możliwość wstrzymania wykonania decyzji administracyjnej), bo to jest jedyna droga zablokowania wypłacenie emerytur w obniżonej wysokości, ponieważ oni weszli art. 2 par. 3 „...złożenie odwołania od decyzji nie wstrzymuje jej biegu...”. Cóż to znaczy? Ustawowo przypisują sobie nierówność wobec prawa państwa nad obywatelem. Pozbawiają nas całej pensji tak, abyśmy nie mogli wysupłać nawet paru groszy na mecenasów. To jest sprowadzanie ludzi do umieralni. Macie szybko zdechnąć, bo to o to chodziło. Dezubekizacja wiązała się z tym, że na nasze stanowiska wprowadzali gówniarzy ze stref płatnego parkowania itd., i oni mieli prowadzić robotę operacyjną po miesięcznym kursie. Dobrze, pogodziliśmy się z tym, budujecie inna Polskę, w porządku, odchodzimy na emeryturę. To wymyślili natychmiast resortowe dzieci. W centralach warszawskich są specjalne komitety i nie dopuszczają naszych dzieci do stanowisk. Prześwietlani są ludzie, żeby tylko nikt z komuchów nie zajął stanowiska. Przeżyliśmy i to. Teraz sięgają po tą naszą krwawicę, którą żeśmy wypracowali nocami i dniami, i uczciwie pracowali. W podzięce tym, którzy pracowali do 90-tego roku dając „0”. W sytuacji, gdy ustawa o ZUS-ie przewiduje, że kiedy człowiek idzie na emeryturę i osiągnie wiek emerytalny za okresy bez składowe ZUS daje mu 0,7%. Inaczej mówiąc, bandyta, którego ktoś z Was wsadził na 20 lat do więzienia, wychodzi i potem ma emeryturę po 0,7 za każdy rok. A nam zabierają to, gorzej jak bandytom. Po 90-tym roku. Jest przecież orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który w wielu punktach mówi wprost, że tym wszystkim którzy pełnili służbę dla wolnej Polski utrzymuje się emeryturę 2,6. Jakim prawem PiS wprowadza tą zasadę, że „...nie więcej niż średnią krajową...”? Ta ustawa z gruntu jest niekonstytucyjna, ale domniemanie utrzymuje ją na rynku. W związku z tym, w ramach tego domniemanie oni będą próbowali tą ustawę przeforsować i prowadzić dalej. Dlatego też zachęcam wszystkich do tego, co powiedział pan Minister, co powiedział Pan poseł, albo będziemy razem, albo nas rozjadą. ...”

VII. Przewodniczący SEIRP przy KWP - Henryk Karcz.

„... Do naszego stowarzyszenia należy bądź należało wiele Pań i Panów. Jesteśmy takim punktem, gdzie w tej chwili zbiegają się pewne informacje drogą elektroniczną bądź normalną pocztą polską lub też resortową, bo nas obsługuje Komenda Wojewódzka Policji i wszystkie sprawy, które dotyczą tejże ustawy krzywdzącej nas wszystkich to w tej chwili koordynuje Federacja Służb Mundurowych, wszystkich służb mundurowych. Do tej federacji należy ta silna armii, o której tu była mowa. Prezydentem tejże federacji jest Pan Zdzisław Czarnecki – były dyrektor służb kryminalnych KGP. Był wieloletnim prezesem SEiRP. Obecnie prezesem SEiRP jest były szef związków zawodowych Policji. W tej chwili i emeryci i ci czynni funkcjonariusze policji muszą być razem, ponieważ tylko razem możemy coś zdziałać. Ponieważ spływa sporo tych dokumentów, poprosiłem Pana Czesława Zuziaka, który jest czynnym działaczem naszego stowarzyszenia, działa również w Komisji socjalnej, oraz jeszcze jednego kolegę i oni z wszystkimi tymi dokumentami już zdążyli się zapoznać. Bardzo bym

prosił koleżankę, która nawiązywała ze mną kontakt o kontakt w przyszłym tygodniu, żebyśmy nawiązali bliższą współpracę. Jest mowa o ośmiu kancelariach prawniczych, nie ma tam mowy o pieniądzach, ale federacja za pośrednictwem Pana prezesa Czarneckiego, zebrała już wcześniej pieniądze, które są przeznaczane na wszelkie czynności związane z jej działalnością, w tym na opinie prawne tych kancelaria. Zbierane pieniądze są rozliczane zgodnie z wydatkami na posiedzeniach federacji. ...”

Pytanie z sali: *czy prawdą jest, że mecenas Giertych się włączył w działania?*

Odpowiedź z sali: *na te pytania będziemy odpowiadać.*

Henryk Karcz – *„...od pierwszego maja rusza ta „kampania” z decyzjami i wtedy będzie można się już formalnie odwoływać. Mama kontakt też z kancelarią radcy prawnego, który obiecywał, że na pewno wstępne sprawy może nawet i bezpłatnie załatwić, ale przy formalnym odwołaniu to już jakieś koszty będą. Gdzie urzędujemy – ul. Małopolska 16a w Szczecinie. ...”*

Pytanie z sali do posła Nitrasa – *czy ze względu na to, iż PiS ewidentnie łamie konstytucję oraz prawo, nie można tej partii zdelegalizować?*

Sławomir Nitras – *„...byłby to pierwszy w Polsce przypadek delegalizacji partii rządzącej. Partię w Polsce może zdelegalizować sąd wtedy, kiedy ta partia wprost w swoich dokumentach programowych odwołuje się do faszyzmu, komunizmu lub dokumenty programowe tej partii zagrażają porządkowi konstytucyjnemu. PiS z punktu formalnego nie ma takich dokumentów. Zgadza się, że funkcjonariusze partii PiS i to najwyżsi, ewidentnie łamią prawo, ale jest to sprawa do indywidualnych wniosków i odpowiedzialności przed trybunałem stanu. Jeżeli będę w przyszłym Sejmie nie cofnę się przed postawieniem pewnych osób przed Trybunałem Stanu. O ile się nie mylę, to PiS był zawsze przeciwnikiem grubej kreski. Mogę obiecać, że w tej sprawie nie będzie grubej kreski, dlatego, że oni niszczą dorobek 27 lat Polski zgodnej, budującej uczciwe demokratyczne, normalne państwo, na które pokolenia Polaków nie miały szans. Za to wszystko należy się trybunał, bo oni dzisiaj już nie tylko analizują Polskę, ale analizują Europę. Oni wszyscy, którzy w tym uczestniczą muszą mieć pełną świadomość, że za to odpowiedzą. Nawet ci, którzy byli tylko doradcami będą ponosić pełną odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu i przed sądami. ...”*

Alicja Nowak Wesołowska – *„...proszę państwa nie przyszliśmy tutaj rozmawiać o polityce, ale uzyskać konkretne informacje dotyczące dalszego postępowania po otrzymaniu decyzji zer i innych kroków prawnych. Pana posła informujemy, że będziemy się zrzęcać, bez względu na to, czy dotyczy to emerytowanych policjantów, czy wojskowych. Będziemy się spotykać w tych sprawach. Wtedy zaprosimy posłów, którzy zgodzą się przyjechać na spotkanie.....”.*

Ewa Matuszak – „...chcielibyśmy Panu posłowi podziękować za spotkanie z nami i za udzielone nam wsparcie, za to, że w PO jest wsparcie dla nas i że nasz lokalny poseł z ziemi szczecińskiej, nas wspiera. Dziękujemy bardzo. ...”.

Liliana Pawlak i **Danuta Leszczyńska** przekazały obecnym informacje uzyskane na konferencji w Soczewce, a dotyczące drogi prawnej w związku z art. 8a „ustawy represyjnej” oraz związanej z odwołaniem się od decyzji ZER. Poinformowały obecnych o sposobie uzyskiwania dokumentów osobowych z IPN i KWP w Szczecinie.

Eugeniusz Matuszak – „...za dwa i pół roku będą wybory, za pół roku, czy za rok będą wybory samorządowe. W związku z tym, jak się nie zintegrujemy, jak się nie pokażemy na zewnątrz to stracimy pieniądze na adwokatów. Stracimy czas 4-6 lat aż naszą sprawę Strasburg załatwi i nie wiadomo jak. Czy pozytywnie, czy negatywnie. W związku z tym proponuję, aby się aktywizować w tej formie, o której tutaj mówił Pan Minister Andrzej Milczanowski....”.

Ewa Matuszak – „...wykorzystujemy drogę prawną, ale wykorzystujemy również ten wariant „ulicy”. Nie wstydzimy się tego, gdzie pracowaliśmy. Za chwilę dostaniemy kamizelki, na których będzie napisane „Represjonowany emeryt mundurowy” - nie wstydzimy się tego. To była nasza praca, nasz służba. Niech społeczeństwo dowie się, że my się tego nie wstydzimy, nie wstydzimy się swojej służby. ...”.

Alicja Nowak Wesołowska przekazała ustalenia zespołu problemowego, którego celem było wypracowanie politycznych możliwości zneutralizowania represyjnej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, uchwalonej w dniu 16 grudnia 2016 r.

Zapytania osób obecnych:

1. Czy może zdarzyć się tak, że w momencie, kiedy okaże się, że toczy się postępowanie z 8a, to sądy nie wpadną na pomysł, żeby zawiesić postępowanie w sprawie odwołania się od decyzji zer i wtedy będziemy latami czekać na wznowienie tego postępowania, a z kolei postępowanie o 8a będzie maksymalnie przedłużane przez sąd administracyjny?
2. Czy nie będzie przypadkiem tak, że zawałony odwołaniami od decyzji ZER sąd ubezpieczeń ratując się przed nawałem pracy, nie wstrzyma swoich działań, ze względu na toczące się postępowanie w sądzie administracyjnym?
3. W momencie zasypania sądu warszawskiego wnioskami – odwołaniami zwracano się do osób składających wnioski o to, aby wyraziły zgodę na rozpatrywanie spraw przez sądy okręgowe w miastach wojewódzkich. Kończyło się to tym, że sąd warszawski wydał wyroki pozytywne, a sąd szczeciński takie sprawy odrzucał. Sąd warszawski może więc rozparcelować odwołania na wszystkie województwa?
4. Czy to prawda, że ma być wytypowanych 5 sądów do rozstrzygnięcia naszych spraw?

Minister Andrzej Milczanowski – „...Jeżeli przykładowo wpłynie pozew do sądu ubezpieczeń społecznych, a jednocześnie wpłynie wniosek do MSWiA, to sąd ubezpieczeń może powiedzieć tak: my nie możemy rozstrzygać in meritis nie wiedząc jeszcze jaka jest decyzja ministra. Bo jeśli decyzja ministra będzie pozytywna no to pozew jest bezprzedmiotowy. Trzeba się też z tym liczyć. Mówiąc o protestach muszę powiedzieć, że ta droga prawna też jest bardzo istotna m.in. dlaczego? Zważcie państwo, że aktualnie zagrożona jest kwestia niezawisłości sądów, co w jakimś sensie usposabia sędziów do dania wyrazu tej niezawisłości. Jestem realistą i zdaję sobie sprawę z faktu, że przede wszystkim liczy się własny stołek, czy własna pozycja, czy własne stanowisko, ale z drugiej strony nie jestem w stanie wykluczyć, a myślę, że mogą się znaleźć i pewnie chyba się znajdą tego rodzaju przypadki korzystnego rozstrzygnięcia na Waszą korzyść, bo w sytuacji zagrożenia niezawisłości sędziowskiej sędziowie będą też chcieli dać wyraz temu, że oni jednak niezawisli są”.

Na tym spotkaniu represjonowanych emerytów służb mundurowych w Szczecinie zakończyło się.

Opr./wyk. D. Leszczyńska

represjonowana emerytka mundurowa

z garnizonu zachodniopomorskiego